SUPER-RELAKS

Echo Dnia

29 kwietnia 2005 r. Nr 98 (540/17)

TELE-ECHO STRONY 19 - 54

Zdjęcie Artur Szczukiewicz

Anna Samusionek

Bez mięsa i alkoholu

STRONY 10, 11

W sobotę, 30 kwietnia, z „Echem Dnia"

Niech zstąpi Duch Twój...

Na specjalne Państwa życzenie, po raz drugi najsłynniejsze wypowiedzi Ojca Świętego oraz śpiewane przez Niego ulubione pieśni.

Jan Paweł II 1920-2005

Płyta

Dodatek bezpłatny

Weekend majowy z E.Leclerc

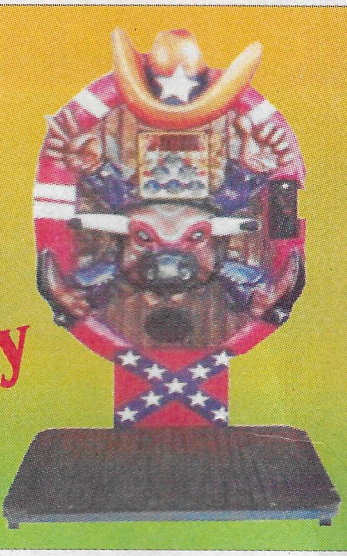

WWW.ELECLERC.COM.PL

Zapraszamy do zabawy od 30.04 do 03.05

1) Kolejka Kaczory
2) Euro-bungy
3) Fala-zjeżdżalnia
4) Góra Kilimandżaro
5) Siłomierz Rodeo

Zrób zakupy za 30 zł, a otrzymasz bilet gratis na jedną z atrakcji

PN-CZ - 7.00-21.00
PT-SO - 7.00-22.00
ND -9.00-19.00

E.LECLERC
Hipermarket
Radom
Toruńska

ZAPRASZAMY DO SKLEPU
PON-CZW
OD 9.00 DO 21.00
PT-SOB
OD 9.00 DO 22.00
NIEDZIELA
OD 11.00 DO 19.00

13605erm

Gdzie w tym roku pojedziemy na wakacje? Nadal modne będą: Egipt, Turcja, Tunezja, Bułgaria. Hitem lata mogą się stać Włochy. W Polsce ceny podobne jak za granicą.

Do Papieża zamiast nad morze?

Jest lepiej - przyznają szefowie biur podróży z naszego regionu. Ludzie częściej, chętniej i wcześniej planują wakacyjne wyjazdy. To właśnie ten większy popyt pozwolił biurom podróży utrzymać wysokie ceny imprez, mimo że dolar i euro są w porównaniu z ubiegłym sezonem tańsze o kilkanaście procent. Na wakacje znów pojedziemy do Egiptu, Tunezji i Turcji, choć nie jest wykluczone, że wiele osób wybierze wycieczkę lub wczasy we Włoszech, połączone z wizytą w Watykanie i oddaniem hołdu przy grobie naszego Wielkiego Papieża.

Ten rok miał być bardzo przewidywalny i wszystko wskazywało na to, że właśnie taki będzie. Żadne nowe kierunki, żadne nowe kraje, wszystko po staremu. I rzeczywiście początek roku sugerował, iż tak właśnie się stanie. Pierwsza zmiana, niemal rewolucyjna, nastąpiła jednak już na przełomie lutego i marca.

Nareszcie wcześniej

- O ile we wszystkich poprzednich sezonach nasi klienci przychodzili pytać o ofertę bardzo późno, często za późno, o tyle w tym roku stali się aktywniejsi o wiele wcześniej. To świadczy o dojrzałości, w jaką powoli wchodzi polski rynek. W Niemczech jest nie do pomyślenia, aby ktoś odkładał decyzję o wyjeździe na ostatnią chwilę. Tam terminy urlopów oraz daty i kierunki wyjazdów wszyscy znają już zimą - mówi Elżbieta Woźniak, wiceprezes kieleckiego biura podróży „Selva Travel".

- U nas również ludzie zaczęli pytać o wakacyjne urlopy znacznie wcześniej niż zwykle. To dobrze, bo pozwala zaplanować wiele rzeczy i pracować spokojnie. Wszyscy mają z tego korzyść - przekonuje Małgorzata Tusznio, współwłaścicielka biura „Euro Tour", które ma swoje oddziały w Sandomierzu i Tarnobrzegu.

Jak to się stało, że po tylu latach czekania na okazje do ostatniej chwili nareszcie zaczęliśmy planować swoje urlopy wcześniej? Bez wątpienia wpływ na to mieli sami organizatorzy wyjazdów, którzy tak długo kusili Polaków okazjami typu first minute, czyli zniżkami za wcześniejsze wykupienie imprezy, że nie warto było czekać na last minute, czyli okazje z ostatniej chwili. Swoje zrobiły także inne akcje promocyjne, jak specjalne weekendy niskich cen, tanie niedziele, które miały zwrócić uwagę klientów na możliwość kupowania wyjazdów wcześniej niż pod koniec czerwca. Najlepszy przykład stanowi tu choćby „Triada", która systematycznie raz w roku ogłasza niedzielną sprzedaż imprez po znacznie obniżonych cenach.

- Rok temu, gdy w kieleckim oddziale naszej firmy ogłosiliśmy po raz pierwszy tę akcję, więcej wiedzieli o niej klienci ze stolicy, gdzie jest ona organizowana od kilku lat, niż mieszkańcy naszego regionu. Ponieważ warszawiacy wiedzą, iż pula promocyjnych miejsc jest ograniczona, przyjeżdżali właśnie do Kielc, sądząc, że będą tu mniejsze kolejki niż na miejscu. Wiele osób spało w samochodach, byle tylko rano kupić okazyjnie jakieś wczasy. W tym roku tę akcję przeprowadzaliśmy kilka tygodni temu, ale kolejka już bardziej się „ucywilizowała". Powstał nawet komitet, który pełnił dyżur już od soboty, chociaż sprzedaż rozpoczęliśmy dopiero w niedzielę rano - mówi Elżbieta Barańska, szefowa kieleckiego oddziału „Triady". Nic dziwnego, że mieszkańcy naszego regionu stali w tym ogonku, skoro na przykład tygodniowe wczasy w Grecji, w maju, samolotem, ale bez wyżywienia, można było kupić za niewiele ponad 500 złotych, a taką samą imprezę, dwutygodniową - za trochę ponad 700 złotych. Nie trzeba dodawać, iż oferta rozeszła się na pniu. Zwłaszcza gdy była tańsza niż w kraju.

Dla kogo Bałtyk, dla kogo riwiera?

A tak jakoś w tym roku wyszło, że za wczasy krajowe trzeba w najlepszym przypadku zapłacić tyle samo, co za zagraniczne, a często więcej.

- Wszystko przez długoterminowe prognozy, które mówią, że tegoroczne lato nad Bałtykiem ma być gorące. Właściciele ośrodków wczasowych nad naszym morzem od razu wykorzystali ten fakt i podnieśli ceny, a biura podróży z całej Polski dosłownie „rzuciły się" na wolne pokoje. Gdy w tamtym roku rezerwowałam większą liczbę miejsc, dostawałam jeszcze zniżkę. Teraz właściciele ośrodków robią uprzejmość, że tak dużo miejsc chcą komuś sprzedać - wyjaśnia wysokie ceny nad polskim morzem Elżbieta Woźniak z „Selvy Travel".

Dokończennie na str. 4

APTEKA Na pewno TANIEJ!

Uczestniczymy w programach: Apteka z sercem, dbam o zdrowie

„Na Wzgórzu"	(45 kroków od przychodni) Kielce, ul. E. Orzeszkowej 51c ☎ (041) 330-11-29	Czynna: pn. - pt. 8.00-20.00, sobota 8.00-15.00
„Sady"	Kielce, ul. Wojewódzka 2 ☎ (041) 343-51-07	Czynna: pn. - pt. 7.30-20.00, sobota 8.00-15.00
„Słoneczna"	Kielce, ul. Słoneczna 24 ☎ (041) 366-42-53	Czynna: pn. - pt. 7.45-19.00, sobota 8.00-14.00
„Parkowa"	Kielce, ul. Parkowa 6, ☎ (041) 368-30-33, 347-83-30	Czynna: codziennie w niedzielę i święta 7.30-21.00
„W Rynku"	Jędrzejów, pl. T. Kościuszki 20 ☎ (041) 386-12-47	Czynna: codziennie w niedzielę i święta 7.30-22.00
„Przy Ratuszu"	Pińczów, ul. 3 Maja 3 ☎ (041) 357-24-87	Czynna: pn. - pt. 7.30-19.00, sobota 8.00-15.00

6305dpe

„Super-Relaks" „Echa Dnia" redaguje ***STANISŁAW WRÓBEL*** z zespołem. Wydawca - „Echo-Media" Sp. z o.o. Skład komputerowy - ***Andrzej Grdeń*** i ***Grzegorz Łaskawski***. Korekta - ***Marzena Smoręda***. Opracowanie programów telewizyjnych - ***Kinga Przeździk*** i ***Marek Piórecki***. Druk - „**DROGOWIEC**" Kielce.

Dokończenie ze str. 3

W tym roku mieszkańcy naszego regionu będą się musieli solidnie zastanowić nad celem urlopowej podróży, bo kraj i zagranica kosztują praktycznie tyle samo. Różnica polega jedynie na standardzie, który za granicą może być nawet wyższy. Oczywiście ośrodki w kraju także oferują bardzo wysoki poziom usług. Wiele hoteli ma już własne baseny, korty, ale to wszystko kosztuje - wyjaśnia Urszula Jaworska z kieleckich „Łysogór", które od lat specjalizują się, podobnie jak „Selva Travel", między innymi w organizacji wypoczynku w najbardziej znanych miejscowościach polskiego Wybrzeża.

Jeśli zatem wybierzemy dwutygodniowy pobyt w sierpniu w ośrodku wczasowym na przykład w Ustroniu Morskim, zapłacimy z wyżywieniem, ale bez dojazdu, około 1200-1400 złotych. Dwa tygodnie w komfortowym ośrodku w słynnych Dąbkach to już wydatek rzędu 1800 złotych od osoby - też bez dojazdu. Nieco taniej jest w górach, ale również bez rewelacji. Dla porównania za dwa tygodnie w Grecji, w czerwcu, bez wyżywienia, ale za to z dojazdem, zapłacimy niecałe 1500 złotych. Morze w Grecji w czerwcu będzie i tak o 6-7 stopni Celsjusza cieplejsze niż w sierpniu nad Bałtykiem.

- To raczej kwestia przyzwyczajenia. Są osoby, które doskonale zdają sobie sprawę, że wyjazd nad Bałtyk wcale nie jest tańszy niż do Turcji czy Grecji, ale jadą nad polskie morze, bo lubią. Inni dla odmiany cenią sobie bardziej gwarancję pogody i wyjeżdżają za granicę. Wybór rzeczywiście nie jest prosty - przyznaje Alicja Redlich-Michalska, właścicielka kieleckiej Agencji Turystycznej „Abex".

Jeśli na riwierę, to jaką?

No właśnie. Postanowiliśmy, że jedziemy za granicę. Tylko gdzie? Chorwacja, Grecja, Turcja, Egipt, Bułgaria, Tunezja, Hiszpania czy Włochy? Tak naprawdę tylko te kraje skutecznie walczą w tym roku o polskich turystów. Walczą ze zmiennym szczęściem, bo klienci bywają kapryśni. Oblegana kilka lat temu Hiszpania nagle straciła na znaczeniu. Oczywiście wiele biur nadal ma ją w swojej ofercie, ale nic poza tym. Coraz więcej turystów zaczyna najwyraźniej dostrzegać niewygody dalekiej podróży autokarem, a gdy wybiera samolot, cena Hiszpanii przestaje być z kolei atrakcyjna. Zupełnie na odwrót jest z Tunezją. Kiedyś jako pierwsza z krajów arabskich została odkryta przez polskich turystów. Potem jej sława zbladła i przyciągała co najwyżej tych, którzy chcieli obejrzeć naturalne plenery, w jakich kręcono kiedyś „Gwiezdne wojny". W tym roku Tunezja wraca do łask, głównie za sprawą przyzwoitych cen oraz niskiego kursu dolara, w którym polskie biura rozliczają wszelkie operacje z tunezyjskimi hotelami. Tani dolar w ogóle sprawił większe zainteresowanie kilkoma krajami z basenu Morza Śródziemnego, które nie dość, że biedne, to jeszcze rozliczają się w tej walucie. Polscy turyści coraz chętniej jeżdżą do Turcji, Tunezji i Egiptu, bo nie dość, że niewiele zapłacą, to jeszcze na miejscu ceny są niskie. Wychodząca powoli z ogromnego kryzysu gospodarczego Turcja, jeszcze biedniejszy Egipt i Tunezja kuszą niskimi kosztami usług, transportu, pamiątek itp.

- Egipt to nasz flagowy kierunek, który od wielu lat cieszy się ogromnym i chyba nawet coraz większym powodzeniem. Klienci mają gwarancję pogody, zobaczą najsłynniejsze zabytki świata i jeszcze nie zapłacą za to dużo - zachęca do wypoczynku nad Morzem Czerwonym Ewa Kukla,

Gdzie pojedziemy na wakacje i za ile?

Mieszkańców naszego regionu zapytaliśmy, gdzie w tym roku wybiorą się na wakacje i jako kwotę na nie przeznaczą.

Barbara Konczewska, ekonomistka: *- Sądzę, że minimalny wydatek na wakacje dla jednej osoby w kraju to 600 złotych. Ale to naprawdę minimum. Osobiście jeszcze nie wiem, czy i gdzie pojadę.*

Wiesław: *- Wczasy w kraju dla jednej osoby to będzie wydatek około 2 tysięcy złotych, a za granicą nawet do 3,5 tysiąca. Jestem na etapie poszukiwania. Jeszcze nie wiem, gdzie pojadę na urlop.*

Artur: *- Za wypoczynek w kraju trzeba będzie dla jednej osoby zapłacić około tysiąca złotych, a za granicą około 2 tysięcy. Ja planuję wyjechać do Turcji. Trzeba wybierać kraje „dolarowe", póki ta waluta jest w miarę słaba, a więc ceny na miejscu niskie.*

Rafał Błatkiewicz, przedstawiciel handlowy: *- Tysiąc złotych to minimum, jakie trzeba wydać na wypoczynek w kraju. Na wakacje chcę wyjechać do Czarnogóry.*

Maciej Nathali, nauczyciel akademicki: *- Wszystko zależy od standardu i tego, gdzie się chce wypoczywać. Tygodniowy pobyt za granicą oznacza wydatek rzędu około 4 tysięcy złotych na osobę. Jeszcze nie wiem, gdzie pojadę na wakacje. Może do Meksyku, może do Egiptu.*

Beata Konieczna, informatyk: *- Spodziewam się, że wczasy krajowe dla jednej osoby będą kosztować około 3 tysięcy. Za granicą trochę drożej.*

Zdjęcia Dawid Łukasik

specjalista do spraw turystyki w radomskim biurze podróży „Alfa Star". „Alfa Star" to prawdziwy potentat na polskim rynku turystycznym, który od wielu lat wysyła do Egiptu kilkadziesiąt samolotów co sezon. Mimo tej specjalizacji prezes biura Krzysztof Strzylak nie przeoczył innego rynkowego hitu, jakim jest Bułgaria. A ta sprzedaje się z roku na rok lepiej.

Bułgarski raj

- Klientów kuszą bardzo niskie ceny na miejscu. Obiad w restauracji na miejscu kosztuje około 7-8 złotych, a więc znacznie taniej niż u nas nad Bałtykiem. Poza tym to ledwie godzina czterdzieści minut lotu, a więc blisko. Bułgaria ma wszystkie atuty i ceny pożądane przez polskiego turystę - zachwala ten kraj Ewa Kukla z „Alfa Staru". Podobne zdanie o Bułgarii ma wiceprezes kieleckiej „Selvy Travel" Elżbieta Woźniak, która również zachęca turystów do wypoczynku w tym miejscu.

- To zupełnie inny kraj niż w czasach, kiedy jeździliśmy tam masowo w latach osiemdziesiątych. Powstało mnóstwo nowych hoteli o dobrym standardzie, inne gruntownie wyremontowano. No i te ceny! Raj dla polskiego turysty - dodaje nasza rozmówczyni.

I rzeczywiście. Dziesięcio- lub czternastodniowy pobyt na bułgarskim wybrzeżu Morza Czarnego kosztuje około 1000-1400 złotych z dojazdem autokarem i około 200--300 złotych więcej w przypadku samolotu. Na miejscu ceny są bardzo niskie. Mało płaci się za wycieczki fakultatywne (a jest co zwiedzać), niewielkie są też koszty na przykład wypożyczenia samochodu. Niektórym turystom przeszkadza jeszcze ten ciągły boom inwestycyjny. Zdarza się niestety, że w pobliżu jednego działającego hotelu buduje się drugi i takie sąsiedztwo bywa średnio przyjemne. Na szczęście z roku na rok takich sytuacji będzie zapewne coraz mniej. Bułgaria jest atrakcyjna również dlatego, że z jej południowych plaż blisko już do Turcji i można sobie zrobić wycieczkę do tego kraju, gdzie kupimy mnóstwo tanich wyrobów ze skóry i futer, z którego ten kraj słynie. Sama Turcja jako miejsce wypoczynku wciąż nie do końca może się przebić i czeka na swoje pięć minut już od kilku lat.

- A to naprawdę kraj idealny na wypoczynek. Również jest tu tanio, standard wysoki, bo przygotowany pod wymagającego niemieckiego klienta, a zabytki aż się proszą, żeby je zwiedzić. Smyrna, Milet, Troja, któż nie zna tych nazw. Od wielu lat polecam Turcję moim klientom i wracają z tego kraju bardzo zadowoleni - przekonuje właścicielka kieleckiej agencji turystycznej „Abex" Alicja Redlich-Michalska.

Czarny włoski koń?

Tunezja, Turcja, Egipt czy Bułgaria. A może jakiś kraj zupełnie pomiesza szyki i to tuż przed sezonem? Szefowie biur podróży nie wykluczają takiego biegu zdarzeń i zgodnie wskazują na Włochy.

- Gwałtownie wzrosło zainteresowanie tym trochę zapomnianym krajem. Przestaliśmy zasadniczo jeździć do Włoch, bo po prostu jest dość drogo. Polacy zresztą i tak głównie wypoczywali na północy, bo najpiękniejsze włoskie wybrzeża wciąż są jeszcze dla nich niedostępne z powodu cen. Ale teraz, po śmierci naszego Wielkiego Papieża wszystko może się zmienić. Wiele osób będzie chciało pojechać do Włoch, byle tylko jednego dnia odwiedzić krypty Watykanu i złożyć hołd Janowi Pawłowi II - uważa Elżbieta Woźniak z „Selvy Travel".

- Już otrzymujemy propozycje takich wyjazdów do Włoch - dodaje Małgorzata Tusznio z „Euro-Touru".

Jak wynika z naszych ustaleń, wiele biur podróży w popłochu szuka teraz wczasów i wycieczek po Włoszech, bo nagle zaczęły się one cieszyć ogromnym zainteresowaniem.

Dokończenie na str. 6

Dokończenie ze str. 5

Niektórzy w ogóle zamiast wakacji nad morzem, wolą zamieszkać na kilka dni w Rzymie i ewentualnie stąd dojeżdżać na niedalekie plaże.

Trochę egzotyki

Oprócz Włoch i innych wymienionych krajów mieszkańcy naszego regionu wybierają też niekiedy zupełnie nieoczekiwane i bardzo egzotyczne kierunki. Klientów na tego typu imprezy jest oczywiście znacznie mniej niż na te masowe, ale nie tak mało, jak moglibyśmy przypuszczać.

- Od kilka lat organizujemy dwu-, trzytygodniowe wypady do Ameryki Łacińskiej. Specjalizujemy się w tym kierunku, oferując klientom zwiedzanie takich krajów, jak Meksyk, Brazylia, Boliwia, Peru, Kuba. Co roku wyjeżdża z nami na takie egzotyczne eskapady kilka grup i ciągle znajdują się nowi chętni - mówi Krzysztof Czarnuszewicz, prezes Agencji Turystycznej „Sigma", która swoje oddziały ma między innymi w Kielcach i Radomiu. Z „Sigmą" można pojechać do najbardziej nasłonecznionych i najcieplejszych miejsc na Ziemi, choć taki wypad zwykle oznacza wydatek ponad 2 tysięcy dolarów. Ale można też pojechać bliżej. Klienci tego biura odkryli na przykład uroki... Norwegii. Nie zawsze więc wakacje muszą oznaczać leżenie na plaży.

Nowości ze Wschodu

Istnieje wiele sposobów spędzania wolnego czasu, na przykład wycieczki objazdowe po Europie albo odkrywanie krajów nowych, nieznanych. W pogoni za nowościami biura podróży stale szukają czegoś, czym można by zachwycić klientów. Być może takim przyszłościowym kierunkiem stanie się Krym. Ten słynny półwysep oferuje palmy, promenady jak Cannes i butiki najsłynniejszych projektantów mody. Światowo tutaj, intrygująco, ale ceny też światowe.

- Testujemy. To naprawdę piękne regiony, ale ludzie tam jeszcze muszą nauczyć się szacunku dla klienta. Ponieważ jednak zainteresowanie Wschodem sukcesywnie wzrasta, również my proponujemy wypoczynek na Krymie - mówi Elżbieta Woźniak z „Selvy Travel". Niestety, taki dziesięciodniowy pobyt w hotelu trzygwiazdkowym, z przejazdem autokarem, noclegami po trasie i śniadaniami, potrafi kosztować nawet powyżej 3 tysięcy, a więc niewiele mniej niż wczasy na przykład w Maroku. Coraz większe zainteresowanie zwiedzaniem dawnych Kresów Wschodnich i Wschodu jako takiego wykorzystuje także agencja turystyczna „Gold Tour", która od wielu lat oferuje z powodzeniem wyjazdy na Ukrainę, w tym do Lwowa i Kamieńca Podolskiego. Coraz więcej osób korzysta także z ukraińskich sanatoriów, znacznie tańszych od polskich.

„Chcę wyjechać na wieś..."

- śpiewała kiedyś Urszula Sipińska. I rzeczywiście. Zamiast wyjazdów nad polskie morze, w polskie góry czy gdzieś za granicę, coraz więcej osób wybiera wieś. W tym i świętokrzyską wieś, która zaczyna słynąć w całej Polsce ze swych licznych gospodarstw agroturystycznych. Czyste powietrze, piękna okolica i wspaniałe, naprawdę wyborne jedzenie oferowane przez świętokrzyskie gospodarstwa agroturystyczne warte są nawet wysokiej ceny, zwłaszcza że standard z roku na rok rośnie. Najlepsze gospodarstwa, takie jak na przykład w Korzennie, dysponują nowo wybudowanymi domkami, basenem, kortem tenisowym, a nawet udogodnieniami dla urlopowiczów niepełnosprawnych. Wielu gospodarzy posiada też certyfikaty Ekolandu, co oznacza, że produkują zdrową, ekologiczną żywność. Prawdziwy wiejski chleb oraz mleko i legendarne leniwe kluski w Kapkazach, znakomite pierogi z jagodami w Kaczynie, pieczeń z sarniny w Nowej Słupi. Nawet nie wiemy, co tracimy rezygnując z kuchni świętokrzyskich gospodarstw agroturystycznych.

- W tym roku ceny poszły trochę w górę. Na przykład u mnie doba dla jednej osoby, z pełnym wyżywieniem, kosztuje 60 złotych. Za jazdę konno płaci się osobno. Generalnie prawie już nie ma miejsc, bo te 60 złotych w Górach Świętokrzyskich to i tak taniej niż w innych rejonach kraju - mówi Agnieszka Wysocka, właścicielka gospodarstwa agroturystycznego w Kaczynie, a jednocześnie prezes Federacji Agroturystyki i Turystyki Wiejskiej „Ziemia Świętokrzyska".

Sposobów na letni wypoczynek i miejsc, w których można odpocząć, jest mnóstwo, choć jak mówi stare przysłowie, nieważne gdzie się wypoczywa, a w... jakim towarzystwie. I pewnie coś w tym jest.

Jarosław PANEK

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

DEFRO™

od 1973 r.

Producent nowoczesnych i ekologicznych kotłów c.o.

OPTIMA

Kotły uniwersalne
z pionowymi kanałami
konwekcyjnymi
o mocach 10 - 41 kW

OPTIMA PLUS

Kotły uniwersalne z pionowymi kanałami konwekcyjnymi, pracujące w systemie ze sterowanym elektronicznie, wymuszonym nadmuchem powietrza o mocach 10 - 41 kW

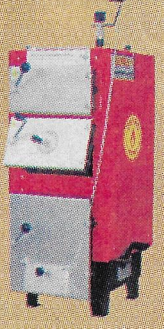

OPTIMA KOMFORT

Kotły uniwersalne
z poziomymi kanałami
konwekcyjnymi
o mocach 10 - 15 kW

OPTIMA KOMFORT PLUS

Kotły miałowo-węglowe z poziomymi kanałami konwekcyjnymi umożliwiające regulację częściowej mocy kotła,pracujące w systemie ze sterowanym elektronicznie, wymuszonym nadmuchem powietrza o mocach 15 - 30 kW

DEFRO KM

Kotły miałowe pracujące w systemie
ze sterowanym elektronicznie,
wymuszonym nadmuchem powietrza
o mocach 14 - 46 kW

Wszystkie typoszeregi posiadają Świadectwa Badań Energetyczno - Emisyjnych oraz Świadectwa Zgodności.

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
DEFRO
26-067 Strawczyn, ul. Sportowa 3
Zakład Produkcyjny - Ruda Strawczyńska 103
tel./fax (41) 303-80-85, 509-964-443, 509-964-445
biuro@defro.pl

DYSTRYBUTORZY:Borowa k/ Mielca P.P.H.U. KWIATKOWSKA Borowa 56 tel. (17) 581-52-91 *** **Dąbrowa Tarnowska** SANIT-BUD ul. Oleśnicka 12c tel./fax. (14) 642-35-52 ***Jędrzejów ANKAR PLUS ul. 11 Listopada 14 tel. (41) 386-59-52 *** **Kielce** JAMAR ul.Zagnańska 71A tel.(41)362-68-09***Kielce KCMB ul. Długa 30 tel. (41) 345-49-91 *** **Kielce** P.W. SANNY s.j. ul. Grunwaldzka 26 tel. (41) 346 18 66 *** **Kolbuszowa** ARMET ul. Obrońców Pokoju 15tel. (17) 227-08-22 ***Końskie F.U.H. INSTAL-GAZ ul. Starowarszawska 3 tel./fax. (41) 372-23-23 *** **Lipsko** DOM-BUD ul. Kilińskiego 37 tel. (48) 378-06-82 *** **Łagów** AGROMASZ ul. Opatowska 11 tel. (41) 307-42-11 *** **Miechów** MPMP ul.Racławicka 24 tel. (41) 383-19-60 ***Morawica F.H.U. WAWRZE ul. Pińczowska 2 tel. (41) 331-45-95 *** **Opoczno** F.W. MAT - INSTAL ul. Małachowskiego 31 tel. (44) 754-44-10 ***Ostrowiec Świętokrzyski CMD ul. Kilińskiego 32 tel. (41) 247-96-14 *** **Przytyk** OKNO-BUD ul. Targowa 8 tel. (48) 618-00-41, 608-665-728 *** **Radom** R.P.W SANNY ul. Limanowskiego 95E tel. (48) 340-44-23do24 *** **Radomsko** P.H.U INSTAL Kietlin 29 tel. (44) 682-47-46 ***Sędziszów P.H.U. B. ZBIERAŃSKI Tarnawa 29 tel. (41) 381-25-37 *** **Starachowice** F.H. Mazur ul. Kielecka 71 tel. (41) 275-00-60 *** **Staszów** BEL-POL ul. Krakowska 47A tel. (15) 864-27-32***Stopnica H.H.U. M. SEGDA tel. (41) 377-91-93, fax. (41) 377-97-11 *** **Szczucin** F.H. WODNIK ul. Kwiatowa 5 tel./fax. (14) 643-61-50 *** **Szydłowiec** A. KOWALSKI ul. Folwarczna 30 tel (48) 617-05-37, 501-457-931 *** **Tarnobrzeg** HYDRO-TRANS ul. Piłsudskiego 12 tel. (15) 822-47-24 *** **Włoszczowa** INST-BUD ul. 1-go Maja tel. (41) 394-30-37 *** **Zawichost** BEDOM ul. Rynek Duży 19 tel. (15) 836-43-66 oddziały: **Annopol** ul Lubelska 5 tel. (15) 861-39-14 **Ćmielów** u.l Ostrowiecka 3 tel. (15) 861-58-21 **Ożarów** ul. Kolejowa 1 tel. (15) 861-07-25 **Radomyśl** ul. Rynek 1 tel. (15) 845-43-26 ***Zwoleń F.H.U. KRZYSZTOF LEŚNIEWSKI ul. Armii Krajowej tel. (48) 383-00-33

4705edhe

ALUTECHNiKA

Kielce ul. Paderewskiego 3
tel. (41) 343 07 03

www.alutechnika.com.pl

Roletki VEGA

to nowatorskie rozwiązania konstrukcyjne gwarantujące wieloletnie bezawaryjne działanie

fot. J. Rzodeczko

- dzięki niewielkim rozmiarom kasetki przepływ światła nie jest ograniczony jak w innych systemach
- chroniony prawem patentu mechanizm napędowy pozwala na zatrzymanie roletki w dowolnym położeniu bez konieczności zapinania łańcuszka
- solidna konstrukcja umożliwiająca wykonanie roletki o szerokości do 200 cm
- bogata oferta tkanin poliestrowych o różnych wzorach i kolorach gwarantuje możliwość dopasowania roletek do każdego wnętrza (w stałej sprzedaży posiadamy ponad 200 tkanin).

Dziś w promocji:
Markiza 400x250 cm

1400 PLN
+VAT

Roletki w systemie **VEGA** dostępne jedynie w firmie **ALUTECHNIKA** oraz u autoryzowanych dystrybutorów: **Busko Zdrój**: DAAG, ul. Kilińskiego 43, tel. 378 24 45; **Jędrzejów**: Grafiti, ul. Przypkowskiego 50B, tel. 381 14 80; **Końskie**: Ermet Bis, ul. Kilińskiego 21, tel. 372 77 99; **Ostrowiec Świętokrzyski**: Salon Firan, ul. Iłżecka 36, tel. 263 55 99; **Opatów**: Siódemka, ul. Wąska 27. tel. 868 33 24; **Ożarów**: Wi-Mot, ul. Sandomierska 15, tel. 839 30 21; **Połaniec**: Raster, ul. Czarnieckiego 6D, tel. 865 55 99; **Starachowice**: Al' Cantra, ul. Staszica 10A, tel. 274 98 56; **Sandomierz**: PHU MŚ, ul. Króla 1, tel. 833 26 27; **Staszów**: PHC Trans, ul. Krakowska 12, tel. 864 57 61, **Elektrogaz**, ul. Oględowska 19, tel. 864 40 49; **Szydłowiec**: Okna Naj, ul. Spółdzielcza 3, tel. 617 55 06; **Skarżysko**: FHU Barbara Czerska, ul. Sokoła 30, tel. 252 38 53, Al'Cantra, ul. Słowackiego 44, tel. 252 80 24; **Włoszczowa**: "LIBRA" ul. Partyzantów 5, DH I piętro, tel. 394 29 74

5240sedhe

Kangoo Express Pack Clim	Trafic Pack Clim	Master Pack Clim
zyskujesz do 6 830 zł	zyskujesz do 9 400 zł	zyskujesz do 14 210 zł

i odliczasz VAT, a dla Trafica Kombi w wersji 6-miejscowej to już ostatni dzwonek.

Tylko Renault ma tak szeroką gamę samochodów dostawczych w komfortowo wyposażonej serii limitowanej Pack Clim. Samochody z klimatyzacją w standardzie możesz teraz kupić na bardzo atrakcyjnych warunkach: Leasing bonifikowany lub Leasing 2 raty gratis, kredyt 4,99%, rabat. Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault. Renault, numer 1 na rynku samochodów dostawczych.

www.renault.com.pl

RENAULT
SZTUKA TWORZENIA SAMOCHODÓW

ISO 9001

„OFION" Sp z o.o.
25-323 Kielce
ul . Manifestu Lipcowego 14
tel. (041) 34-34-500
fax 34-34-510

„OFION" Sp z o.o.
27-400 Ostrowiec Św.
ul. Samsonowicza 16
tel. (041) 266-76-00, 266-79-00
fax (041) 266-76-60

www.ofion.com.pl

53905edhe

SPECJALNA PROMOCJA DACIA LOGAN JUŻ OD 27.990

Rozmowa z aktorką ANNĄ SAMUSIONEK

Bez mięsa *i alkoholu*

Anna Samusionek, widzom znana między innymi jako Konstancja z „Plebanii", wygląda piękniej niż kiedykolwiek wcześniej. Została wegetarianką, całkowicie zrezygnowała z picia alkoholu i ciężko pracuje nad odzyskaniem spokoju po rozwodzie z mężem.

*** Polecasz swoim fanom książkę „Sztuka mówienia »nie«". Sama opanowałaś już tę umiejętność?**

- Chyba jeszcze nie do końca, ale jestem zdeterminowana, by ją opanować. I mam nadzieję, że w przyszłości będę skuteczniej się bronić.

*** Możesz zdradzić, na czym polegają twoje ćwiczenia?**

- Przede wszystkim chodzę na zajęcia, będące rodzajem terapii grupowej. Spotykam się z kobietami, które - mimo swojej inteligencji, urody i wykształcenia - dawały się wykorzystywać w niewłaściwy sposób. Uważam, że nie zawsze jesteśmy w stanie poradzić sobie z manipulacją i naciskami ze strony innych. Uczę się tego na drobnych sprawach, żeby nie ponosić drastycznych porażek. Na przykład poprzez odmawianie różnych rzeczy bądź niezrobienie czegoś, na co nie mam ochoty i czego nie uważam za słuszne. W każdym razie pomoc ze strony specjalistki, która prowadzi z nami terapię, jest dla mnie nieoceniona.

*** A twoja bohaterka Konstancja Rozwadowska-Małek, którą grasz w „Plebanii", potrafi przeciwstawić się bezwzględnemu z natury Traczowi?**

- (śmiech) O, mamma mia! Czasem tak, czasem nie, ale generalnie niekoniecznie. Konstancja tylko sporadycznie potrafi postawić się Traczowi. Mówiąc szczerze, nie do końca odpowiadam za to, co dzieje się z tą postacią, bo nie mam przecież wpływu na scenariusz.

*** Gdybyś ty, Anna Samusionek, znalazła się na miejscu Konstancji, to...**

-...już dawno trzasnęłabym drzwiami i odeszła od Janusza Tracza. Ale rozumiem prawa serialu. Tarcia w związku muszą długo, długo trwać.

*** W „Plebanii" miałaś pojawić się na krótko, ale zostałaś na dłużej...**

- Nie ukrywam, że z ludzkiego powodu. Jak większość aktorów wchodzących w seriale, kierowałam się między innymi względami finansowymi. Muszę przecież zagwarantować sobie i mojej córeczce codzienny byt, bo życie jest brutalne. Poza tym brakowało mi systematycznej pracy. Lepiej grać w „Plebanii" czy jakimkolwiek innym serialu niż nie grać wcale.

*** Jako mężatka mogłaś sobie pozwolić na to, by nie pracować. Ty jednak chciałaś być niezależna i zabiegałaś o role...**

- Po pierwsze, wszystkim tylko tak się zdawało, że nie muszę zarabiać. To były niesłuszne i niepotwierdzone wrażenia. Taką już mam naturę, że jeśli czuję, że nie mogę od drugiej strony spodziewać się czegokolwiek bez wyraźnych żądań, wolę sama zakasać rękawy i zarabiać. Nie lubię się prosić i tak się złożyło, że potrafię sobie ze wszystkim radzić. Jestem samodzielna, co w życiu zawsze wychodziło mi tylko na dobre.

*** Swego czasu głośno było, że dla męża zmieniłaś wyznanie...**

- To jedna wielka bzdura! To prawda, że wstąpiłam do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, ale nie zrobiłam tego dla Krzysztofa! Nie zmieniłam też wiary. Wciąż pozostaję chrześcijanką. Kościół Adwentystów jest z nurtu protestanckiego,

Anna Samusionek swój świetny wygląd zawdzięcza diecie i... kłopotom.

Z córeczką, obok kilka lat temu z mężem. Dziś już byłym.

ale przy tym chrześcijańskim. Można powiedzieć, że zmieniłam wyznanie. Po rozwodzie z mężem nadal jestem wierna temu, w co uwierzyłam. I to absolutnie nie ma nic wspólnego z mężczyzną!

*** Nie da się jednak ukryć, że Twoja praca w teatrze skomplikowała się z powodów religijnych.**

- Święcę biblijny sabat. Tak, jak to zostało zapisane w Biblii, nie podejmuję pracy od zmierzchu w piątek do zmierzchu w sobotę, co faktycznie utrudniło mi funkcjonowanie w teatrze. Nie mam szansy na stały etat. Natomiast gram w teatrze impresaryjnym, jakim jest Scena Prezentacje w spektaklu „Seks nocy letniej" Woody'ego Allena. Poza tym występuję też ze swoim monodramem „Narkomanka", więc kontakt z teatrem mam. Podjęłam taki wybór, bo chcę mieć poczucie pewności, że jestem w zgodzie z Bogiem. Pragnę spokoju na przyszłość, i to dłuższą niż na przykład 80 lat. Inna rzecz, że ten dzień jest dla mnie możliwością absolutnego wytchnienia i odpoczynku od codziennego zgiełku, gonitwy, walki i pogoni za wszystkim. Bardzo sobie ten czas cenię. Ponadto fakt, że nie muszę dzień w dzień wychodzić do teatru na spektakle jest dla mnie błogosławieństwem w kontaktach z dzieckiem.

*** Trudno oprzeć się wrażeniu, że rozwód i perturbacje z byłym mężem służą twojej urodzie. Wyglądasz lepiej niż kiedykolwiek wcześniej...**

- Od dwóch lat jestem wegetarianką, a od czterech w ogóle nie tykam alkoholu, nawet w cukierku. Jest to jedna z podstawowych zasad Kościoła, do którego należę. To zdecydowanie pomogło mi schudnąć, a teraz pozwala utrzymać wagę. Poza tym, chyba jestem typem kobiety, której służy i ciąża, i macierzyństwo. Zwykle kobiety tyją po dziecku, a ja odwrotnie - schudłam po urodzeniu Andżeliki. A kłopoty też na pewno swoje zrobiły.

*** Zawsze dbałaś o linię. Siłownia, gimnastyka... Teraz też?**

- Ostatnio miałam takie zawirowania życiowe, że nie miałam czasu na siłownię. Chociaż generalnie jestem osobą szalenie aktywną. Sam mój sposób bycia, życia i chodzenia powoduje, że jest w tym dużo ruchu. Staram się ćwiczyć w domu, a gdy zrobi się cieplej, wrócę do jazdy konnej.

*** Był czas, że brylowałaś na parkiecie. Czy taniec nadal jest twoją pasją?**

- Lubię poszaleć na parkiecie, ale teraz rzadko mam sposobność do tego. Po prostu muszę znaleźć dobrego partnera. Bo jak mówią, do tanga trzeba dwojga.

*** Czy to prawda, że zamierzasz wraz z córeczką wyprowadzić się z własnego domu?**

- Prawdopodobnie będzie to konieczne. Krzysztof jest właścicielem połowy domu, którą odkupił od mojego pierwszego męża. Teraz nie chce się wyprowadzić. Jak długo można mieszkać z kimś, z kim się nie jest? Wygląda więc na to, że to ja będę musiała podjąć męską decyzję.

*** Dziękuję za rozmowę.**

Anna WIEJOWSKA

Anna Samusionek zdecydowała, że w soboty nie będzie pracowała.

Euro WNĘTRZE
NA TERENIE KIELECKIEJ FABRYKI MEBLI
CENTRUM HANDLOWE
wszystko dla domu
zapraszamy na weekendowe
zakupy
nowa cena 699 zł Komplet Bahama
nowa cena 649 zł Meblościanka Alicja
nowa cena 799 zł Komplet Stół+4-krzesła
nowa cena 399 zł Wersalka na sprężynach
Kielecka Fabryka Mebli czynne: pn.-pt. 10.00-19.00, sob.-nd. 10.00-15.00
Kielce, ul. Zagnańska 232
tel. 331-60-56
331-63-40
DUŻE UPUSTY
W SOBOTY I NIEDZIELE
OBNIŻAMY CENY
NAWET DO 50%

Zdjęcia Andrzej Nowak

Mariusz Pogonowski

Jest pracownikiem Politechniki Świętokrzyskiej. Jego zdaniem przynależność do Mensy nie ułatwia w żaden sposób zdobycia zatrudnienia.

Monika Wdowczyk

Od dziewięciu lat pracuje w tej samej firmie „VIVE Textile Recycling" w Kielcach. Zaocznie ukończyła Akademię Ekonomiczną w Krakowie, a teraz robi tam studia podyplomowe.

Są wybitni, ale nieskorzy do publicznego występowania i chwalenia się swoimi osiągnięciami. Kim są najzdolniejsi w naszym regionie ludzie?

Nieprzeciętnie *inteligentni*

Jeżeli ktoś chce zmierzyć się z testami na inteligencję, już wkrótce będzie miał taką możliwość w Kielcach. Być może dzięki temu powiększy się nieliczne w naszym regionie grono osób należących do Mensy - organizacji ludzi o wybitnych zdolnościach. Kim są najzdolniejsi?

Nasza trójka

Mieszko z Kielc o Mensie słyszał już wcześniej, ale do testów mógł przystąpić dopiero po ukończeniu 16 lat. Nie sprawiły mu większej trudności. Pierwsze zadania rozwiązał w kilka minut, szybko dopasowywał do siebie trójkąty, kwadraciki, kółeczka. Nad następnymi musiał się więcej zastanawiać, ale w końcu też sobie poradził. - Zostałem najmłodszym członkiem Mensy w regionie świętokrzyskim - mówi tegoroczny maturzysta Mieszko Mahboob. - Byłem wtedy w pierwszej klasie liceum, oprócz mnie test pisały wtedy jeszcze dwie osoby z Kielc.

Kto należy?

Szukamy członków Mensy, ludzi nieprzeciętnie inteligentnych z województwa świętokrzyskiego, z byłego województwa radomskiego i Podkarpacia. Osoby z tych terenów prosimy o kontakt z redakcją.

Monika Wdowczyk przystąpiła do Mensy w 1989 roku jako uczennica trzeciej klasy liceum. Najpierw rozwiązała testy próbne zamieszczone w prasie i przesłała je do organizatorów. Otrzymała zaproszenie na ogólnopolskie zmagania do Warszawy. W sali Audytorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego testy rozwiązywało około tysiąca osób z całego kraju. Zadania miały różny stopień trudności, początkowo pani Monika rozwiązywała je szybko, kolejne sprawiały jej coraz więcej trudności. - Są to wyłącznie zadania obrazkowe - wyjaśnia. - Do ośmiu elementów należy dopasować dziewiąty.

Podobno nikt nie rozwiązał wszystkich zadań, chociaż niektórzy twierdzili, że im się udało. Trudno to sprawdzić, gdyż nie są podawane wyniki. Członkami Mensy zostają osoby z ilorazem inteligencji IQ równym 148 lub wyższym. - To testy sprawdzające umiejętność logicznego, abstrakcyjnego myślenia - mówi Mariusz Pogonowski, który przystąpił do Mensy jako student medycyny, też w 1989 roku. - Liczy się wyobraźnia i szybkość, bo na rozwiązanie zadań jest określony czas.

Największe szanse mają osoby o umysłach ścisłych, chociaż wśród członków Mensy nie brakuje humanistów. Przedział wiekowy mensan w Polsce waha się od 20 do 49 roku życia. Najliczniejszą grupę stanowią uczniowie szkół średnich i studenci.

Nie chcą, by posądzano ich o snobizm

Wszyscy troje są absolwentami I Liceum Ogólnokształcącego imienia Stefana Żeromskiego w Kielcach. Uważają to jednak za czysty przypadek, chociaż przyznają, że ich szkoła jest prawdziwą kuźnią talentów. Plasuje się na czołowych miejscach w ogólnopolskich rankingach ogłaszanych przez prasę.

O ich przynależności do Mensy wie niewiele osób. - Oprócz rodziny i najbliższych osób nikomu nie mówiłem - przyznaje Mieszko. - Nawet nauczycielom i kolegom. To nic takiego szczególnego, czym można by się chwalić. Łatwo być zaraz posądzonym o snobizm.

W środowisku Mariusza Pogonowskiego też nikt nie wiedział o jego wysokim ilorazie inteligencji. - Uważałem, że nie jest to sprawa, o której trzeba wszystkich informować - mówi. - Tak jest najlepiej, najwygodniej, bez kierowania uwagi na siebie. Do każdego chcę podchodzić po przyjacielsku, a ludzie różnie mogliby odebrać moją przynależność do Mensy. Krążą przecież rozmaite stereotypy.

Dla starych znajomych Monika Wdowczyk pozostała tą samą osobą. Wiadomość o tym, że należy do grona nieprzeciętnych, nie zmieniła w niczym wcześniejszego do niej stosunku. - Nowym znajomym nie chwalę się tym - twierdzi pani Monika. - Gdy jednak się dowiedzą, nie ma to większego znaczenia w naszych kontaktach.

Wkrótce test

Najbliższy test Mensy w naszym regionie odbędzie się 15 maja w I Liceum Ogólnokształcącym imienia Stefana Żeromskiego w Kielcach. Osoby chętne do udziału więcej informacji mogą uzyskać pod adresem mailowym: iqtest@mensa.org.pl lub numerem telefonu 0605-243-287. Organizacją sesji testowych zajmuje się Marta Świątkowska.

znajdziesz

czyzny, bez nałogów, niezależnego finansowo, z wyższym wykształceniem, pragnącego stałego związku. Proszę, by nie pisały osoby z ZK i świadkowie Jechowy. **/8647/**

* Ciemny blondyn, niebieskooki, 33 lata, 181 cm wzrostu, wysportowany, romantyk. Ciągle szukający szczęścia i miłości oraz zrozumienia. Pozna panią w wieku 25-37 lat, może być z dzieckiem, w celu nawiązania przyjaźni i... przerwania samotności. Odpowiem na każdy list, proszę o foto (do zwrotu). **/8648/**

* Emerytka, 63 lata, wolna, bez zobowiązań, katoliczka, wykształcenie średnie, pozna pana o podobnych walorach. Zawsze pracowałam z ludźmi i dla ludzi i robiłam to całym sercem. Teraz, kiedy już nie pracuję, nie potrafię żyć tylko dla siebie i myślę, że nie warto reszty życia spędzać samotnie. **/8648/**

* Mam 60 lat, 170 cm wzrostu, średnią budowę ciała, jestem po rozwodzie. Posiadam obywatelstwo polskie i amerykańskie oraz emeryturę amerykańską. Nie mam nałogów, nie piję alkoholu i nie palę papierosów. Jestem człowiekiem o dobrym sercu, z poczuciem humoru, nie mam żadnych zobowiązań finansowych. Szukam osoby o podobnym charakterze. Proszę o oferty poważne od pań w wieku do 60 lat. **/8649/**

* 30-letni kawaler z obywatelstwem polsko-amerykańskim szuka kobiety, dla której takie wartości jak miłość, szczerość, zaufanie i tolerancja mają znaczenie. Po powrocie do kraju poszukuję bezskutecznie swojej drugiej połowy. Więc jeżeli tak jak ja jesteś nieparzysta, to czekam na odpowiedź. Dziecko nie stanowi dla mnie żadnej przeszkody. Proszę tylko o poważne oferty i foto (do zwrotu). **/8650/**

* Kawaler, 45 lat, uczciwy, opiekuńczy, odpowiedzialny, z dużym poczuciem humoru. Jestem finansowo-materialnie niezależny. Posiadam własne mieszkanie i samochód. Pragnę poznać panią w wieku do lat 40, czułą, delikatną, spokojną, wyrozumiałą, która potrafi szanować i troszczyć się o mężczyznę. Jeśli masz już dość samotności, brakuje ci kogoś, z kim zawsze możesz porozmawiać na każdy temat, kogoś kto w trudnych chwilach przytuli, doradzi i pocieszy, to napisz, może szukamy właśnie siebie. Numer telefonu stacjonarnego ułatwi kontakt. **/8651/**

Jutro w dodatku „Echa Dnia" NA LUZIE więcej ofert AMORKA

Aktorka Agnieszka Krukówna rozwodzi się z mężem. W jej życiu jest już nowy mężczyzna.

Trzysta róż już nie pomoże

34-letnia Agnieszka Krukówna, którą obecnie możemy oglądać w serialu „Na Wspólnej", już oficjalnie potwierdziła plotki o rozpadzie swojego małżeństwa z optykiem Radosławem Fleischerem. Pozew rozwodowy leży już w sądzie, a w jej życiu jest nowy mężczyzna.

Popularna aktorka ujawniła kulisy rozstania i powiedziała, że marne są nadzieje na uratowanie tego związku. W zasadzie nie ma ich wcale. - Musiałoby się zdarzyć coś niezwykłego, żebym się rozmyśliła - wyznała. - Ale na pewno nic nie wskóra się za pomocą stu, dwustu czy trzystu róż, bo na takie gesty stać każdego mężczyznę. Ten kosz byłby tanią sztuczką ściągniętą z „harlequina".

Przypomnijmy krótko, że decyzja o ślubie aktorki z optykiem Radosławem Fleischerem była dla wszystkich szokiem. Nie brakowało opinii, że Agnieszka Krukówna podjęła ją zbyt pochopnie. Sakramentalne „tak" Agnieszka Krukówna i Radosław Fleischer powiedzieli sobie w ostatni dzień 2003 roku w bajkowym Świerklańcu na Śląsku. Od tamtej pory nie ma już Radosława Fleischera, jest Radosław Kruk, bo dla żony zdecydował się zmienić nazwisko. Zaraz po ślubie wybrali się w romantyczną podróż poślubną na Mauritius.

Jeszcze zanim przysięgali sobie miłość aż po grób, zamieszkali razem w apartamencie aktorki na warszawskim Bemowie. Na początku wspólne życie układało im się bez zgrzytów. Agnieszka wydawała się być szczęśliwa, choć wszyscy wokół zastanawiali się po cichu, jak długo to szczęście może trwać. Związek gwiazdy z nieśmiałym, niespecjalnie bogatym i urodziwym optykiem uważali za swego rodzaju mezalians. Plotkowano, że cała ta miłość to tylko chwilowy kaprys Krukówny. Że jego uległość i spokój, które w pierwszej chwili robiły na niej wrażenie, w końcu zaczną ją drażnić. Że to małżeństwo to lek na samotność...

Plotkowano, że aktorkę do szału zaczął doprowadzać brak przebojowości i niezaradność życiowa Radka. Jemu z kolei zaczął doskwierać jej kapryśny charakter i nieustanne pretensje. Coraz częściej dochodziło do kłótni. Ich drogi zaczęły się rozchodzić.

Lecz to nie Agnieszka odeszła od męża, jak początkowo sądzono, a on od niej! Nastąpiło to osiem miesięcy po ślubie, czyli w sierpniu ubiegłego roku. Któregoś wieczora aktorka wróciła do domu po spektaklu, a Radka i jego rzeczy już nie było. Zabrał też ich wspólnego psa yorka. Agnieszka szczerze przyznała, że przed wyjściem do teatru doszło do kłótni. W zasadzie to był jej monolog, Radek w ogóle się nie odzywał.

Krukówna otwarcie powiedziała również, że sama już wcześniej, i to kilkakrotnie, myślała, by powiedzieć „adieu". Nieporozumienia wynikały z niezrozumienia przez Radka, że życie z aktorką wiele różni się od życia z inną kobietą. Gdy nie ugotowała obiadu czy nie włożyła ubrań do pralki, pojawiały się problemy.

Tymczasem Agnieszka Krukówna nie kryje, że potrzebuje kochać i być kochaną. W jej życiu pojawił się już ktoś nowy. Ten ktoś mieszka w Wiedniu, ma dla niej czas, a ona dobrze się z nim czuje.

Karol BOROWY

Agnieszka Krukówna z Radkiem, jeszcze jako para.

Fot. Oko Cyklopa

Kreacje z najnowszej kolekcji wiosennej Macieja Zienia, ulubionego projektanta telewizyjnych gwiazd, prezentowała światowej sławy top-modelka Eva Herzigowa

Zwiewna fantazja

Zwiewne, delikatne i bardzo kobiece - takie są kreacje zaprojektowane przez Macieja Zienia, który ubiera telewizyjne prezenterki i znane aktorki: Grażynę Torbicką, Annę Przybylską czy Magdę Mołek. Wiosenno-letnia kolekcja ulubionego projektanta polskich gwiazd została pokazana po raz pierwszy podczas otwarcia nowego skrzydła galerii „Promenda" w Warszawie. Kreacje prezentowała światowej sławy top-modelka Eva Herzigowa.

Hitem kolekcji Macieja Zienia są przestrzenne formy kwiatowe, czyli misternie formowane z delikatnych wielokrotnie zawiniętych falbanek kompozycje nadające sukniom i spódnicom charakter nieskrępowanej fantazji i wiosennej radości. Wykreowane w ten sposób jedwabiste piwonie w kolorze odważnej zieleni, nienagannej bieli czy klasycznej czerni mogą stać się ozdobą kobiet doceniających nietuzinkowe rozwiązania.

Projektant przyznaje, że inspirację stanowiły dla niego wizyty w paryskim muzeum d'Orsay i obrazy Claude'a Moneta oraz Vincenta van Gogha. Kreacje Zienia uszyte są z delikatnego jedwabiu, muślinów, satyny i koronki. Projektant lansuje przezroczyste sukienki i bluzki odcinane nad talią, przypominające zwiewne bieliźniane koszulki i haleczki. Proponuje warstwowo ułożone falbanki i koronki w kolorach soczystej zieleni, łososia, beżu, szafiru i czerni. Kreacje Macieja Zienia odsłaniają ramiona, dekolty i plecy, podkręcają talię i biodra.

Małgorzata PAWELEC

Autor kolekcji Maciej Zień z gwiazdą pokazu.

Zdjęcia Dawid Łukasik

Hit kolekcji - zieloną suknię z fantazyjnie zawiniętych falbanek zaprezentowała słynna top-modelka Eva Herzigowa.

CENTRUM KOSMETYCZNE
Gabinet Kosmetyki Laserowej
• trwała depilacja laserem diodowym
• laserowe usuwanie naczynek krwionośnych na twarzy i nogach
• IPL - fotoodmładzanie, usuwanie przebarwień
• mikrodermabrazja diamentowa - złuszczanie naskórka
• makijaż trwały oczu, brwi, ust
• kosmetyka pielęgnacyjna twarzy i ciała
www.centrumkosmetyczne.pl
CENTRUM KOSMETYCZNE
Małgorzata Gregorczyk
Radom, ul. Witolda 3, tel./fax (012) 363 60 90
30005errr

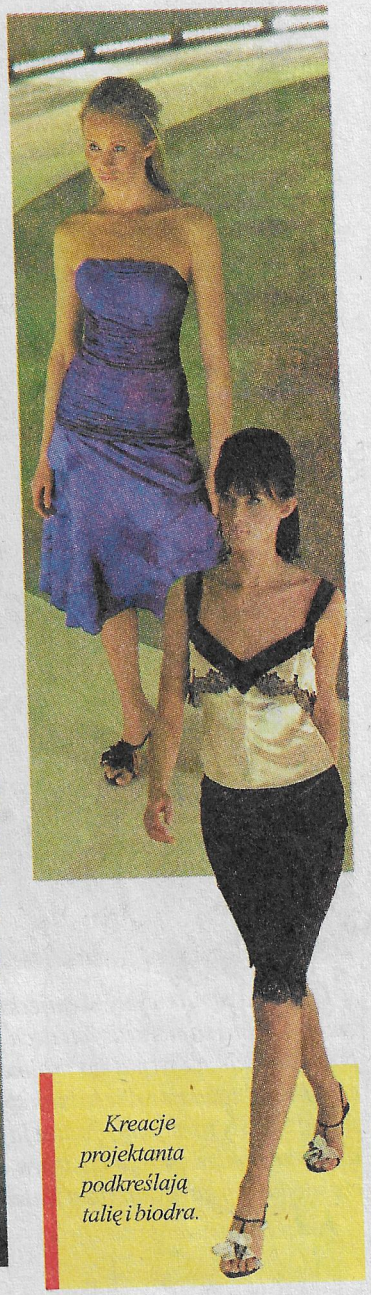

Kreacje projektanta podkreślają talię i biodra.

Zwiewne przezroczyste tkaniny, warstwowo ułożone koronki, ozdobne tasiemki i kwiaty jako dodatki - to wszystko sprawia, że kreacje są bardzo romantyczne i kobiece. Projektant lansuje łączenia beżu i łososia z wiosenną zielenią.

DEPILACJA LASEROWA
najskuteczniejsza i najbezpieczniejsza
depilacja całego ciała laserem diodowym Light Sheer
FOTOODMŁADZANIE
skóry, twarzy, szyi, dekoltu i rąk
wskazania: zmarszczki, przebarwienia, rumień
LASER Tri Active NOWOŚĆ!
przełom w walce z cellulitem i miejscową otyłością
GREEN PEEL
głębokie złuszczanie skóry metodą Dr Schrammek
Gabinet Kosmetyki Leczniczej i Upiększającej
SOTTYS
Elżbieta Wesołowska
Kielce, ul. Sienkiewicza 42, tel. (041) 368 33 81
Czynne: pon. - pt. 9.00 - 19.00, sobota 10.00 - 14.00
533056dhe

enia,
zentowała

Zdjęcia Internet / PAP

Widok na Marktl od strony rzeki Inn.

Zdjęcia Zdzisław Surowaniec

Bawaria

Piękna ziemia nowego papieża

Bawaria to niezwykły niemiecki land. Zwłaszcza Górna Bawaria, z Alpami zapierającymi dech w piersiach. Kto się raz tam zapędził, będzie wzdychał do malowniczych miasteczek i krajobrazów. Mało kto zdaje sobie jednak sprawę, że właśnie tu swój ślad zostawił zmarły niedawno Papież Jan Paweł II. I to niedaleko miejsca, gdzie urodził się jego następca, papież Benedykt XVI, czyli jeszcze niedawno kardynał Josef Ratzinger.

Josef - tak piszą Bawarczycy, których mowa i pisownia różni się od klasycznej niemczyzny, gdzie pisze się Joseph. - Ciekawe i może nieprzypadkowe jest to, że nowy papież ma chrzestne imię Józef. Jak wiadomo, święty Józef jest patronem i opiekunem Kościoła. To jest bardzo wymowne. Jak papież będzie naśladował świętego Józefa i mało mówił, a dużo robił, to będzie wspaniale - uważa ksiądz Jerzy Warchoł ze Stalowej Woli.

Stąd pochodzi nowy papież

Benedykt XVI urodził się 16 kwietnia 1927 roku w miejscowości

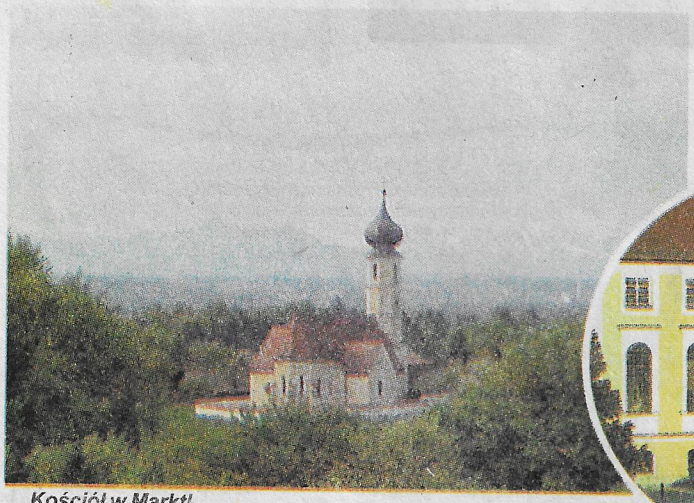

Kościół w Marktl.

Pomnik Jana Pawła II przymocowany do ściany barokowego budynku kanonicznego na Kapellplatz.

Polski orzeł na tablicy kościoła w Altötting.

Na zamku w Burhausen, na Bramie Jerzego, Biały Orzeł i Pogoń sąsiadują z bawarskim herbem Wittelsbachów.

Marktl, na obrzeżu Górnej Bawarii, przy granicy z Austrią. Ratzingerowie z dwoma synami - Josephem i starszym od niego o trzy lata Georgiem oraz najstarszą z rodzeństwa córką Marią, po dwóch latach od narodzenia przyszłego papieża przenieśli się do sąsiedniego miasteczka Ratyzbon, gdzie zamieszkali w domu zbudowanym w bawarskim stylu. Dom stoi do dziś, mieszka w nim sędziwy Georg, który nie krył swojego niepokoju o delikatne zdrowie brata, który został następcą świętego Piotra.

Marktl to typowo wypieszczona wioska bawarska, zamieszkana przez 2800 mieszkańców. Ta wioska to właściwie maleńkie miasteczko, wyglądające słodko i ślicznie jak obrazek. Leży kilka kroków od Altötting - nazywanego sercem Bawarii. „Tu bije serce Bawarii" - to popularne powiedzenie o Altötting. Właśnie kilka kilometrów od tego „serca" przyszedł na świat dzisiejszy papież.

Altötting jest w Niemczech od 500 lat najważniejszym miejscem pielgrzymek podążających do kaplicy, gdzie stoi Nasza Miłościwa Pani - niewielki posążek Maryi, uznawany za cudowny. Co ciekawe, postać Matki Boga jest ciemna, tak jak wizerunek Marii Panny w Częstochowie.

Altötting, zamieszkane przez 13 tysięcy mieszkańców, należy do pięciu głównych sanktuariów maryjnych w Europie, obok Częstochowy, Fatimy, Loreto i Lourdes. Z całą pewnością do Altötting wiele razy zaglądał Joseph Ratzinger, bo mieszkał kilka kilometrów od miejsca najbliższego wszystkim Bawarczykom.

Tu był Jan Paweł II

W 1980 roku Jan Paweł II przybył z pielgrzymką do Altötting. Na pewno nie zdawał sobie sprawy, że niedaleko stąd jest miejscowość, gdzie urodził się jego następca - ówczesny arcybiskup Monachium Joseph Ratzinger. Spotkali się w Altötting. Papież modlił się w Kaplicy Łaski, trzymał w dłoniach cudowny posążek Maryi. Przy hotelu „Dwunastu Apostołów" posadził lipę, o czym informuje napis na kamiennym słupie.

Joseph Ratzinger, niemiecki dostojnik kościelny, przed wyborem na papieża teolog i arcybiskup Monachium, został w 1981 roku powołany przez Jana Pawła II na jedną z najważniejszych funkcji w Kościele, na stanowisko prefekta Kongregacji Nauki Wiary. Należał do najbliższych współpracowników „naszego Papieża".

Natomiast jak duże wrażenie zrobiła wizyta Jana Pawła II na Bawarczykach, świadczy fakt, że po jego odjeździe odlali postać Papieża i przymocowali ją do ściany barokowego budynku kanonicznego na Kapellplatz w Altötting, naprzeciw Kaplicy Łaski. To był niezwykły gest, bo budowle barokowe na tym placu zaliczane są do najładniejszych na terenie Niemiec. Duży obraz Jana Pawła II znajduje się także w korytarzu gotyckiego kościoła Świętych Filipa i Jakuba.

Ślady Polski

W Altötting spotyka się wiele pamiątek związanych z Polską, o czym obecny papież Benedykt XVI na pewno wiedział od najmłodszych lat, bo miał je na wyciągnięcie ręki. Te pamiątki znalazły się w Bawarii dzięki księżniczce Jadwidze, córce Kazimierza Jagiellończyka, której ślub w XV wieku z bawarskim księciem Jerzym Bogatym stał się

Dokończenie na str. 66

Wypieszczone bawarskie domy w Marktl, gdzie urodził się Benedykt XVI.

Fot. Zdzisław Surowaniec

Traunstein - miasto, gdzie Joseph Ratzinger studiował w seminarium.

BIURO PODRÓŻY
ŁYSOGÓRY
25-501 Kielce, ul. Sienkiewicza 74
tel. (041) 366-30-15, 366-24-24
fax (041) 366-44-14
www.lysogory.com.pl
Najwyższy czas na WAKACJE!
Bogata oferta wypoczynku nad polskim morzem i w górach:
Krynica Morska, Władysławowo, Jastrzębia Góra, Łeba, Ustka, Darłówko, Mielno, Kołobrzeg, Dźwirzyno, Międzyzdroje, Kudowa Zdrój, Krynica Zdrój, Szczawnica, Zakopane, Wisła, Szczyrk.
Szeroka oferta wypoczynku sprawdzonych touroperatorów:
Druskienniki, Jałta, Krym, Bułgaria, Chorwacja, Turcja, Rumunia, Cypr, Grecja, Hiszpania, Tunezja, Egipt.
KOLONIE I OBOZY MŁODZIEŻOWE W KRAJU I ZA GRANICĄ
z atrakcyjnym programem turystycznym!!!
Jarosławiec, Łeba, Darłówko, Władysławowo, Zakopane, Szczawnica, Solina
Ceny od 660 zł/os.
Włochy, Bułgaria, Grecja, Hiszpania, Chorwacja, Węgry
Ceny od 1200 zł/os.
Realizujemy ciekawe i niekonwencjonalne programy wycieczek krajowych i zagranicznych, wyjazdów integracyjnych, szkoleniowych dla szkół, instytucji i zakładów pracy!!!
Białe autokarowe, lotnicze i promowe!!!
ZAPRASZAMY!

Dokończenie ze str. 65

wydarzeniem, o którym do dziś się wspomina. Na suficie skarbca gotyckiego kościoła Świętych Filipa i Jakuba zachował się polski orzeł, orzeł widnieje także na tablicy wmurowanej w ścianę świątyni, „naszego orła" można zobaczyć na olbrzymim dzwonie z 1492 roku, który wydzwonił co miał wydzwonić i odpoczywa na posadzce kościoła.

Także w Burghausen, nieopodal Altötting, unosi się duch polskiej księżniczki Jadwigi, która jest świetnym ambasadorem Polski. Tu mieszkała przez ostatnie lata nieudanego małżeństwa. Na jednej z trzech głównych bram najdłuższego w Europie zamku, ciągnącego się na wzgórzu przez półtora kilometra, znajdują się dużych rozmiarów herby - Biały Orzeł i Pogoń sąsiadują z bawarskim herbem Wittelsbachów. Cieszą się na taki widok oczy polskiego turysty. W gotyckiej Kaplicy Jadwigi, niewielkim kościółku, na balustradzie chóru widnieje kolorowa płaskorzeźba z postacią księcia Jerzego i jego polskiej małżonki oraz Chrystusa. Przy małżonkach ich narodowe herby. Po śmierci Jadwigi pochowano ją w cysterskim kościele przy klasztorze w Raitenhaslach. Śladem pochówku jest marmurowa tablica wpuszczona w podłogę. Oczywiście widnieje na niej oprócz herbu Bawarii, herb z orłem. Można być pewnym, że obecny papież widział te polskie ślady na swojej bawarskiej ziemi.

Fot. Zdzisław Surowaniec

Tradycja jest u Bawarczyków mocno zakorzeniona, co widać nawet po strojach dzieci.

Kochane góry

Bawarczycy nie wstydzą się folkloru i wiary. Ludzie witają się tu z rana „Guten Morgen", ale od południa już „Grüß Gott" - odpowiednikiem naszego „pochwalony Jezus Chrystus". Nawet oficjalne delegacje witane są takim pobożnym pozdrowieniem. Jakie to podobne do podhalańskiej tradycji, bliskiej Janowi Pawłowi II.

Następcą Karola Wojtyły, człowieka zakochanego w polskich, tatrzańskich górach, został jego bliski współpracownik pochodzący z bawarskich, alpejskich gór. Losy obu tych wielkich postaci splotły się z sobą, obaj osiągnęli szczyty władzy w Kościele. Bawaria powinna się przez to stać jeszcze bardziej bliska Polakom. I na odwrót!

Zdzisław SUROWANIEC

ALFA STAR™

czas na urlop

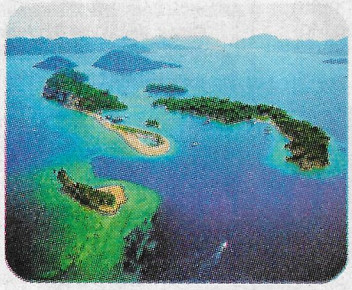

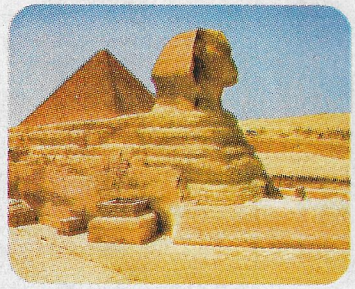

To już 10 lat słonecznego wypoczynku...

Biuro Podróży Alfa Star obchodzi w tym roku dziesięciolecie swojego istnienia. Ten długi czas wypełniony był ciężką, ale owocną pracą. Naszym pragnieniem było zaoferowanie klientom Alfa Star ciekawego i atrakcyjnego wypoczynku, dzięki któremu mogliby spokojnie odreagować codzienny stres i zapomnieć o zmęczeniu. Nasz obecny sukces dowodzi, że zdołaliśmy sprostać ich oczekiwaniom. Tysiące zadowolonych klientów, którzy z naszą firmą spędzali urlop w takich miejscach jak Egipt, Turcja czy Bułgaria cieszą nas niezmiernie i zachęcają do dalszego działania. Mamy nadzieję, że kolejne dziesięć lat upłynie nam w równie gorącej atmosferze...

PROMOCJA!

SHARM EL SHEIKH, Regency Club***
03.05 i 10.05/HB
1240 pln za 1 tydz./wylot z Warszawy

HURGHADA, Ambassador Club***
13.05/HB
1340 pln za 1 tydz./wylot z Warszawy

10 lat Alfa Star

www.alfastar.com.pl

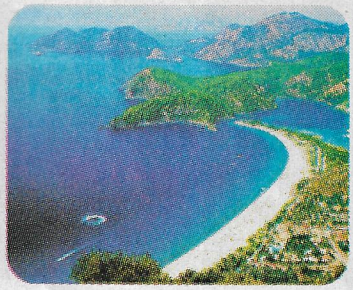

13505errr

Rafał Wójcik, czołowy polski lekkoatleta, myśli o remoncie domu w Krynkach, zaręczynach i starcie na igrzyskach w Pekinie

Jestem stworzony do biegania

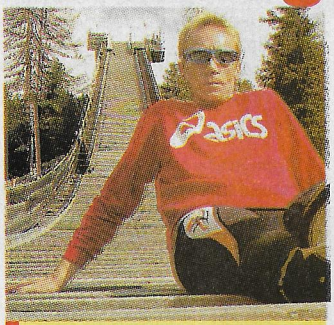

Rafał Wójcik z Kieleckiego Klubu Lekkoatletycznego jest najbardziej utytułowanym polskim zawodnikiem w biegu na 3000 metrów z przeszkodami. W tej konkurencji zdobył już siedem tytułów mistrza Polski. Startował też na igrzyskach w Sydney i był bliski wyjazdu na ubiegłoroczną olimpiadę w Atenach. A to byłby już nie lada wyczyn, bo o minimum ubiegał się jako... bezrobotny.

Przez kilka miesięcy ubiegłego roku Rafał musiał się odnotowywać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Starachowicach. - Jak widać, przeszkody mam nie tylko na bieżni. Najważniejsze, że jakoś je pokonuję. Mam taki charakter, że nigdy się nie załamuję. I zawsze udaje mi się wyjść na prostą - mówi Wójcik, od niedawna zawodnik Kieleckiego Klubu Lekkoatletycznego.

Teraz bezrobocie już mu nie grozi. Kielecki klub zapewnia mu stypendium, a z tym w Sportingu Międzyzdroje przez pewien czas były problemy. - Cieszę się, że po ośmiu latach znowu reprezentuję klub z Kielecczyzny. Jestem u siebie i mam nadzieję, że kilka medali dla tego regionu jeszcze wywalczę - dodaje.

Na razie zdobył jeden. Kilkanaście dni temu na mistrzostwach Polski w Dębnie w pięknym stylu wygrał maraton. A dodajmy, że był to jego drugi start na tej imprezie. W debiucie wywalczył „brąz".

Sezon na... telewizory

Za zwycięstwo w maratonie w Dębnie czekało na niego 15 tysięcy złotych, ale z tej kwoty musi jeszcze zapłacić podatek. - To najwyższa wygrana w ciągu tych wielu lat biegania - przyznaje Rafał. - Na papierze ładnie to wygląda, ale ja prawie dziesięć tysięcy zainwestowałem w przygotowania. Bez nich nie byłoby tego medalu.

Teraz Wójcik utrzymuje się tylko z biegania, ale - jak mówi - większość zarobionych pieniędzy inwestuje w sport. - Jeśli chcę się dobrze przygotować do ważnego sezonu, na przykład do mistrzostw świata, to rocznie potrzebuję na to około 30 tysięcy złotych. Głównie na obozy, a poza tym na odżywki, wymianę sprzętu.

Dokończenie na str. 68

***Rafał Wójcik** - urodzony 18 września 1972 roku w Starachowicach. Wzrost: 181 centymetrów. Waga: 70 kilogramów. Stan cywilny: kawaler. Wykształcenie: średnie, technik - mechanik pojazdów samochodowych. Kluby: Granat Skarżysko-Kamienna, STS Skarżysko-Kamienna, Oleśniczanka, Sporting Międzyzdroje. Od 1994 roku startuje w reprezentacji Polski. Około 35 medali mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych, w tym 28 złotych - ostatni wywalczył kilka tygodni temu w maratonie; 22 miejsce na igrzyskach olimpijskich w Sydney w biegu na 3000 metrów z przeszkodami, ósme miejsce na mistrzostwach Europy na tym samym dystansie w Budapeszcie i w Monachium. Rekord życiowy na 3000 metrów z przeszkodami: 8.17, 09. To piąty wynik na tym dystansie w historii polskiej „królowej sportu". Hobby: gry komputerowe, czytanie gazet, oglądanie telewizji, szczególnie filmów i programów przyrodniczych.*

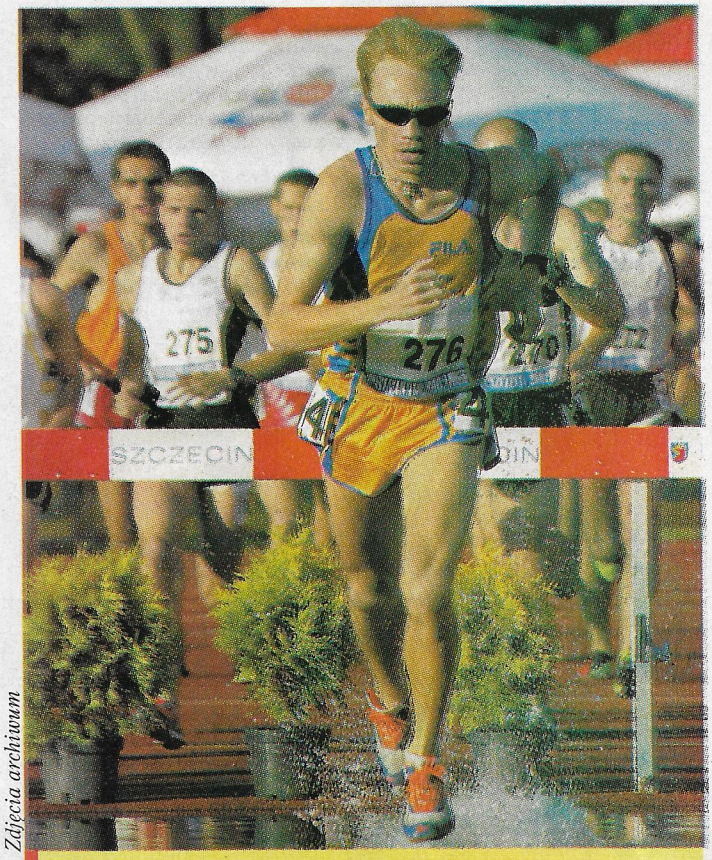

Zdjęcia archiwum

Rekordzista na „przeszkodach"

Rafał Wójcik jest najbardziej utytułowanym polskim zawodnikiem w biegu na 3000 metrów z przeszkodami. Jako jedyny lekkoatleta zdobył na tym dystansie siedem złotych medali mistrzostw Polski. Co ciekawe ani razu nie wywalczył „srebra" ani „brązu". Jeśli nie wygrywał, to zajmował miejsca poza podium. Tak było choćby w ubiegłym roku. Mistrzostwa kraju były jednocześnie eliminacjami do igrzysk w Atenach. Były zawodnik STS Skarżysko-Kamienna zajął czwarte miejsce i na olimpiadę nie pojechał.

AGROCENTRUM
poleca
Pelargonia bluszczolistna
Atlantic Burgundy
Jest to tradycyjna władczyni kwietników, skrzynek przyokiennych i balkonowych. Kwiaty półpełne w kolorze burgundu. Pędy zwisające, liście błyszczące. Woli stanowiska nasłonecznione, nie lubi przelewania.

219805edbe

Kielce, ul. Sandomierska 207, Kielce, ul. Paderewskiego 38, Kielce, ul. Żeromskiego 17, Kazimierza Wlk., ul. Przemysłowa 18 Miechów, ul. Topolowa 3, Miechów, ul. Kilińskiego 3, Kozłów 256

Dokończenie ze str. 67

Za zwycięstwo w biegu ulicznym średnio można dostać od 500 do 1500 złotych. - Kiedyś były to większe kwoty. Były takie lata, że razem ze stypendium z kadry, mogłem sporo odłożyć. Miałem jednak słabość do pewnych gier, całe szczęście, że już dawno minęły - mówi z uśmiechem.

Nagrody rzeczowe powoli wychodzą z mody, ale Rafał kilka ma jeszcze w swoim domu. Między innymi czternastocalowy telewizor. - Jak byłem jeszcze w Skarżysku, to przez jeden sezon wygrałem siedem takich telewizorów. Jeden sobie zostawiłem, a resztę sprzedałem za połowę ceny - dodaje z uśmiechem.

W drodze do Pekinu

Z wielu startów Rafał szczególnie zapamiętał igrzyska w Sydney. W olimpijskim debiucie wywalczył 22 miejsce w biegu na 3000 metrów z przeszkodami.

- To było niesamowite przeżycie. Sportowo pozostał jednak niedosyt. Przed igrzyskami razem z trenerem Bogusławem Mamińskim byłem w Brisbane, chyba się przeforsowałem. Teraz wiem, że nie powinienem tam tak ciężko trenować.

Miał nadzieję, że na olimpiadzie w Atenach poprawi ten wynik. - Uzyskałem minimum, ale później, razem z trzema innymi kolegami zmierzyliśmy się na mistrzostwach Polski - jeden musiał odpaść. Przegrałem tę walkę i olimpiadę obejrzałem w telewizji. Czułem wielki niedosyt.

Wierzy jednak, że za trzy lata w Pekinie będzie miał swoje „pięć minut". Nie wiadomo, czy w swojej koronnej konkurencji, bo - jak twierdzi - większe szanse na zaistnienie w światowej rywalizacji będzie miał w maratonie.

- Myślę, że w tej konkurencji stać mnie na wynik w granicach dwóch godzin i jedenastu minut. W Dębnie poprawiłem rekord życiowy, a już niedługo, razem z Arturem Osmanem i Adasiem Dobrzyńskim, mamy szanse wystartować na mistrzostwach świata w Helsinkach. Nie tylko pobiec, ale w drużynie powalczyć nawet o medal - zapowiada Rafał.

Laptop pod ręką

Z występów na bieżni na razie jednak nie rezygnuje. Chce być pierwszym zawodnikiem, który z powodzeniem będzie biegał „przeszkody" i maraton. - Nie wiem, czy mi się uda. Będę próbował - mówi.

Siedem razy triumfował już na mistrzostwach kraju w biegu na 3000 metrów z przeszkodami. Taką statystyką nie może się pochwalić żaden polski zawodnik. - Niełatwo będzie mnie dogonić. Tym bardziej że ja nie odpuszczę. Może uda mi się wywalczyć ósmy tytuł - mówi Wójcik.

Najważniejsze, że dopisuje zdrowie. W 2001 roku Rafał miał z nim poważne problemy, nie mógł normalnie trenować i startować. - Przeciążyłem mięsień sercowy - wspomina ten trudny czas. - Czułem się fatalnie. Teraz jestem w tych sprawach mądrzejszy i nie pozwolę sobie zrobić krzywdy. Jak jestem zmęczony, to po prostu odpuszczam.

Podobnie jak wielu polskich kadrowiczów, pracuje z laptopem. Prowadzi dzienniczek treningów, ma tam wszelkie informacje, które są potrzebne do rywalizacji na wysokim poziomie. Być może w przyszłości wykorzysta je do pracy magisterskiej. Myśli również o tym, żeby znowu wrócić do współpracy ze swoim pierwszym trenerem Krzysztofem Wolińskim.

- Uważam, że z mojej strony coś mu się należy. Jakby nie było, wynalazł mnie i prowadził przez siedem lat. Powiedziałem kiedyś, że przyjdzie taki czas, że mu się odwdzięczę. Nie w formie finansowej, tylko jakiejś innej i myślę, że do tego dojdzie.

Czas na zaręczyny

Rafał Wójcik mówi o sobie, że jest lokalnym patriotą. Pochodzi z Krynek koło Starachowic, tu ma dom i tu czuje się najlepiej. - Jak jestem w Międzyzdrojach czy Szczecinie, to tęsknię za Kielecczyzną. Jestem przywiązany do tej ziemi - podkreśla utytułowany lekkoatleta.

Myśli o tym, żeby wyremontować rodzinny dom. - Większość prac pewnie wykonam sam, nie mam dwóch lewych rąk - śmieje się Rafał, który znany jest z tego, że potrafi wykonywać różne przedmioty z drewna, na przykład krzesła czy ramy na obrazy.

Swoją przyszłość wiąże z Krynkami. Ma nadzieję, że do przeprowadzki w jego rodzinne strony przekona swoją dziewczynę Krystynę, która pracuje w Europejskim Funduszu Leasingowym w Szczecinie.

- To cudowna osoba. Poznaliśmy się w 1998 roku - wspomina Rafał. - Razem jesteśmy już cztery lata, od andrzejek 2001 roku. Najwyższy czas, żeby pomyśleć o zaręczynach - dodaje z uśmiechem.

Zawsze o „złoto"

To nie jedyny pozasportowy cel, jaki wyznaczył sobie olimpijczyk z Sydney. Chce też zrobić kurs instruktora „królowej sportu", rozpocząć studia w Akademii Wychowania Fizycznego i zdać egzamin na prawo jazdy. Teraz z konieczności podróżuje pociągami i autobusami, traci przez to wiele czasu.

Mimo że ma 33 lata, a na koncie wiele sukcesów, to nie brakuje mu zapału do treningów. - Ja zawsze miałem w sobie dużo samozaparcia. Jak sobie wyznaczyłem cel, to nie było szans, żebym z tego zrezygnował - podkreśla zawodnik, który rocznie przebiega ponad 4,5 tysiąca kilometrów.

Teraz myśli nie tylko o igrzyskach w Pekinie. Bliższym wyzwaniem są wspomniane mistrzostwa świata w Helsinkach, na których chciałby wystartować w maratonie oraz przyszłoroczne mistrzostwa Europy. Marzy mu się medal z takiej imprezy...

Do tej pory Rafał zdobył około 35 medali mistrzostw kraju w różnych kategoriach wiekowych, w tym aż 28 złotych. Te liczby robią wrażenie. - Jestem ambitnym typem - śmieje się Wójcik. - Jak jadę na mistrzostwa Polski, to walczę tylko o złoty medal. Dla mnie „srebro" czy „brąz", to nie jest wielkie osiągnięcie.

Jest zadowolony z tego, że kilkanaście lat temu zdecydował się na „królową sportu". - Ona wspaniale kształtuje charakter - z przekonaniem mówi Rafał. - Zresztą wydaje mi się, że ja jestem stworzony do biegania. Pan Bóg daje nam różne talenty, ja mam akurat taki i cieszę się, że mogę się w tym realizować. No i mogę biegać dla Polski. Dla mnie to największa radość.

Dorota KUŁAGA

Rafał nad zalewem w Brodach Iłżeckich niedaleko swojego domu.

Przed rodzinnym domem w Krynkach.

Zdjęcia Małgorzata Stępnik

Z Krysią niedługo planują zaręczyny.

Kapelusz przywieziony z igrzysk w Sydney i część trofeów.

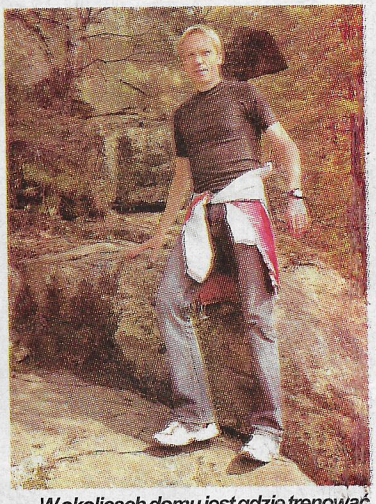

W okolicach domu jest gdzie trenować.

DOLINA SILNICY

komfortowe mieszkania
funkcjonalne lokale użytkowe
ogrodzony teren posesji
stanowiska postojowe

KGI Kielce, ul. Sienkiewicza 78 A tel 344-13-18, 344-73-00, 0605287566

KRZYŻÓWKA Z „LIDEREM"

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32 utworzą rozwiązanie, sentencję Cycerona. Trudniejsze wyrazy: CARRERA, STEELE. Odczytane rozwiązanie prosimy przesłać (lub doręczyć) pod adresem redakcji „Echa Dnia" w Kielcach wyłącznie na kartach pocztowych w terminie 7 dni od daty numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosujemy następujące nagrody pieniężne, ufundowane przez sponsora **RADIO TAXI „LIDER"** w Kielcach: I - **50 złotych**; II - **30 złotych**; III - **20 złotych**.

Na karcie pocztowej z rozwiązaniem należy nakleić zamieszczony kupon nr 17. Odpowiedzi bez kuponu oraz pełnego i czytelnego adresu nadawcy zostaną pominięte w losowaniu nagród. */Fot. Internet/*

Rozwiązanie i nagrody:

Hasło główne Krzyżówki z „LIDEREM" nr 12 brzmi: **„Kto wiele się namyśla, mało czyni"** (przysłowie polskie).

W wyniku przeprowadzonego losowania nagrody pieniężne otrzymują: **I 50 zł** — **Paweł Góźdź**, Kielce; **II 30 zł** — **Zbigniew Leszczyński**, Busko Zdrój; **III 20 zł** — **Zbigniew Popiołek**, Kielce. **Gratulujemy! Nagrody zostaną przesłane pocztą.** W terminie 30 dni od daty opublikowania wyników losowania.

KARTA STAŁEGO KLIENTA

RADIO TAXI LIDER

ZNIŻKI:
TEREN MIASTA
POZA MIASTEM

tel. 96-66
tel. 345-88-88

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

0-800-66-66-66

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

www.obi.pl

wszystko w ... OBI®

OSTRE CIĘCIE

Pilarka spalinowa Farmer
moc 1,3 kW, 35 cm
399,-

369,-
Kosa spalinowa 700
poj. silnika 31 cc,
głowica automatyczna

599,-
Kosiarka spalinowa Swing 40
moc 3,5 KM, szer. koszenia 40 cm,
4-stopniowa regulacja wys. koszenia,
kosz o poj. 55 l, obudowa stalowa

* Oferta ważna do wyczerpania asortymentu.

Kielce, ul. Zagnańska 67, tel. (0-41) 362 83 00

Zapraszamy: Pn. - So. 8.00 - 21.00, Nd. 9.00 - 19.00

52305edhe

POLONICA

PRODUCENT POKRYĆ DACHOWYCH

Przedsiębiorstwo Polonica oferuje:

- blachodachówkę i blachy trapezowe
- dachówki betonowe i ceramiczne
- folie, akcesoria dachowe
- obróbki blacharskie, systemy rynnowe
- gonty i faliste płyty bitumiczne
- okna i drzwi

Magazyn Główny Produkcja
25-655 Kielce
ul. 1 Maja 191
tel. 041 345 56 40

Oddział
25-394 Kielce
ul. Tarnowska 60
tel. 041 361 10 69

Oddział
28-400 Pińczów
ul. Nowowiejska 42
tel. 041 357 73 13

Oddział
28-300 Jędrzejów
ul. Partyzantów 73
tel. 041 386 10 82

Oddział
26-600 Radom
ul. Kielecka 16/24
tel. 048 385 72 55

www.polonica.com.pl